

Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (24/8/15)

Data publikacji: 15.08.2015 13:55

Tak jak pisaliśmy w poprzednim odcinku, Śląsk Cieszyński nawiedziła wielka powódź. W naszym regionie wylało wiele rzek. O ludzkich dramatach, o tym na jaką pomoc mogą liczyć powodzianie i o wielu innych wydarzeniach dowiedzie się z naszego przeglądu prasy sprzed stu lat:

□

- Wszystkie lokalne gazety rozpisują się na temat tragedii i strat spowodowanych powodzią. **"Gwiazdka Cieszyńska"** przytacza historię siedmiu dzieci, które utonęły podczas powodzi na Wiśle w Żebraczy koło Dziedzic. Woda przewróciła łódkę, którą płynęli.

W Grójcu oprócz ulewy, we znaki dał się także piorun, który uderzył w tutejszą leśniczówkę ("Górnigo") - pisze **"Nowy Czas"**. Dach w kilka minut stanął cały w płomieniach. Zamieszkujące to miejsce rodziny leśniczego Dvakokoupilla i gajowego Sochy utraciły w ogniu spore zapasy wymłóconego już zboża, dużo odzieży i różnych rzeczy. Mówi się, że sam leśniczy uszedł z życiem przez Opatrzność Bożą - piorun wpadł do kancelarii, w której Dvakokoupill znajdował się minutę przed zdarzeniem.

- Jak pomóc ofiarom powodzi? Powróćmy do **"Gwiazdki Cieszyńskiej"**: po otrzymaniu bliższych wiadomości o rozmiarach strat, ks. poseł Londzin natychmiast wystosował dłuższy telegram do ministra spraw wewnętrznych, barona Heinolda, w którym zażądał wydatnej pomocy dla powodzian. Natomiast Dr Michejda postawił wniosek na posiedzeniu Wydziału krajowego, aby tenże wysłał referenta w okolice dotknięte powodzią.

- W **"Nowym Czasie"** informacja o wyroku wydanym przez ekspozyturę cieszyńską cesarskiego i królewskiego sądu polowego krakowskiej komendy wojskowej. Na śmierć przez powieszenie skazano Tadeusza Jasilkowskiego, rzekomo urzędnika kopalń nafty w Strzeliskach Nowych (powiat Bóbrka, Galicja). Powodem zatrzymania mężczyzny było uprawianie szpiegostwa na korzyść nieprzyjacielskiego państwa.

- Na koniec - oburzająca sprawa przekazana nam przez skoczowskiego **"Ślązaka"**: cieszyński sąd skazał Zuzannę Sojkę na 14 dni aresztu, obostrzonego postem i twardym łóżem. W swoim mieszkaniu przy Friedekerstrasse nr 10 oskarżona, według oskarżenia sądowego, utrzymywała młode dziewczęta i miała je zmuszać do wykonywania nierządu. Zdobyty w ten sposób zarobek w większości zabierała do swojej kieszeni. Trybunał apelacyjny, do którego kobieta odwołała się od wyroku pierwszej instancji, potwierdził wyrok.

- **Kącik anonsowy:** (Pisownia oryginalna) *"Dojrzałą jarzębinę i jabłka do prasowania skupuje za poprzedni oglądnięciem M.Fasal w Cieszynie."*

"Żrebaki dobrej budowy, pochodzące od dobrej klaczy kupi Arcyks. Zarząd ekonomii Międzyzowiec."

"Ucznia szewskiego przyjmie zaraz Józef Obraczay, majster szewski w Cieszynie, Stary Targ 9."

"Bednarskiego towarzysza, pilnego i trzeźwego za dobrą miesięczną opłatą przyjmie zaraz rafinerya spirytusu hrab. Larisch-Monnicha w Karwinie."

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)